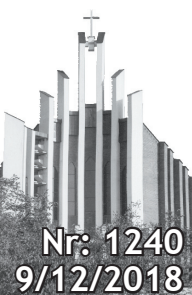
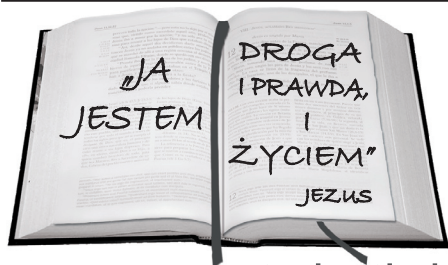


MOJA PARAFIA



Nr: 1240
9/12/2018



II NIEDZIELA ADWENTU

EWANGELIA: Łk 3, 1-6

„Przemówił Bóg na pustyni do Jana (...).
Przeszedł on wszystkie krainy (...)
i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów”.



To, o czym mówi dzisiejsza Ewangelia, dzieło się „w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza... kiedy...” i dalej wymienia św. Łukasz wiele sławnych imion i nazw. To są fakty, które określają kiedy i gdzie działał Jan Chrzciciel, do którego „przemówił Bóg na pustyni”, a on „przeszedł wszystkie krainy nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów”. Główną postacią w tej wyliczance jest tylko słowo Boże. „Przygotujcie drogę Pana! Wyprostujcie Jego ścieżki! To trzeba czynić w czasie Adwentu. Ten czas oczekiwania na przyjście Pana powtarza się każdego roku, ale wszystkie Adwenty nastawione są na przygotowanie nas do tej samej rzeczywistości - do Świąt Bożego Narodzenia oraz do powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię. Na „głos, który woła na pustyni” musimy odpowiedzieć. A odpowiadamy, kiedy dokonujemy rachunku sumienia, gdy badamy nasze postępowanie, by usunąć grzeszne postawy, które nie pochodzą od Boga” – słowa papieża Franciszka. Jak ważne są rekolekcje!

Nie wiążmy Bożego Narodzenia z naszymi pieśniami i narzekaniem. Bóg nie przychodzi na ziemię, abyśmy zbyt zabiegali o piękną muzykę religijną. Zjawia się wśród nas, aby rozmawiać w ciszy. Jego działaniem jest objawienie zbawienia Bożego. Prośmy Patronkę Adwentu, Maryję Pannę (szczególnie w czasie Rorat), aby pomogła nam przygotować się do spotkania z Jej Synem. „Rorate caeli desuper” – „O spuście rosę niebiosa z góry”.

Adam Żak

DŁUGIE ADWENTOWE WIECZORY /1/

Roraty, rekolekcje, spowiedź... Planowanie podróży, zakupy, sprzątanie, przygotowywanie potraw, sposobienie oprawy domu, stołu... Coraz szybsze tempo przygotowań do Świąt. Adwent.

My przyspieszamy, codzienność nie zwalnia.

Pęd ogarnął wszystko.

To także okres szczególnie długich wieczorów – meteorologowie uznają je za zimowe, astronomowie za jesienne – sprzających przemysłom.

Papież Franciszek w encyklice „Laudato si” jasno określił problemy zmiany klimatu oraz konieczność bezzwłocznej na nie reakcji. Także nasz, w tym zakresie rozsądek.

Od 3 do 14 grudnia w Katowicach trwa szczyt klimatyczny ONZ. Obraduje ok. 20 000 fachowców ze 190 krajów, są wysłannicy Ojca Świętego.

Odpowiedzialność za to, co dla nas, naszych dzieci i wnuków nakłada obowiązek, byśmy wreszcie w pełni rozumnie „czynili ją (ziemię) sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

Posegregowane śmieci, przemyślane korzystanie z samochodu, oszczędne gospodarowanie wyrobami ze sztucznego tworzywa, potrzebą serca zbierane plastikowe nakrętki, odpowiednie paliwo do pieców... to także dobrze przeżyty Adwent.

Zastanawiam się, czy ja, Wy, niesubordynację w tym zakresie

uznaliśmy kiedykolwiek za grzech?

Zapoznając się właśnie z, niełatwym w odbiorze, popularno - naukowym językiem napisanym encyklopedycznym dziełem „Nauka o klimacie” autorstwa trojga polskich naukowców.

Z lektury jasno wynika, że jeśli nie zdyscyplinujemy – wszelkiego przemysłu, naszych złych nawyków – i nie pohamujemy nagminnego korzystania z dobrodziejstw nowoczesności – to szanse na spokojną przyszłość marnieją w tempie, które coraz trudniej spowolnić.

Grzechu niby nie ma, a pokuta...

Wiemy do Kogo pokieruje nas Gwiazda. Królowie przyniosą swoje dary, pastuszkowie swoje, a my?

Michał Jakaczyński

„OBJAĆ W POSIADANIE, POZNAĆ DOGŁĘBNIĘ”

Nasze adwentowe rekolekcje prowadził ks. Sławomir Radulski SAC – biblista i ojciec duchowny z naszego Seminarium w Ołtarzewie. Nie mogliśmy przepuścić takiej okazji, by nie porozmawiać z kimś, kto niekiedy nad jednym słówkiem z Biblii spędził długie miesiące.

Redakcja: Drogi Księżę Sławomirze! Mocne są słowa św. Hieronima, który przetłumaczył Pismo Święte na łacinę, że „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Jezusa”. Hieronim pracował długie lata w Betlejem. Jak przy okazji – dla wielu najpiękniejszych – Świąt Bożego Narodzenia pokochać Biblię i częste czytanie Ewangelii?

Ks. Sławomir Radulski SAC: Jak pokochać? Czyli jest to pytanie o miłość. A na miłość jest tylko jedna „recepta”: OBECNOŚĆ. Żeby kochać, trzeba być z osobą kochaną. Jeśli wierzę, że Słowo Boga zapisane w Biblii jest rzeczywiście Słowem Boga i stanowi jedną z form obecności Boga między nami, to wówczas, na tej płaszczyźnie miłości, rodzi się pragnienie przebywania z Umiłowanym, zasłuchania w Jego Słowo. Tak więc wiara i miłość – te więzy, jeśli są prawdziwe, rodzą potrzebę słuchania. Dbać o wiarę, umacniać miłość, a pragnienie Słowa będzie się pogłębiało.

Redakcja: Wielu katolików prawie nigdy nie sięga do Biblii, bo uważa, że jest zbyt trudna do zrozumienia. Jak czytać Słowo Boże, by się nim cieszyć i każdego dnia za nim tęsknić?

Ks. Sławomir: To chyba trochę jest wymówka. Łatwiej jest powiedzieć, że nie rozumiem, że to za trudne, niż otworzyć i czytać regularnie. Bez czytania na pewno nie przyjdzie zrozumienie i fascynacja. Tak jak powiedziałem: jeżeli kocham, to pragnę. Przecież można zacząć od lektury Ewangelii, opisu życia i słów Chrystusa i powoli, krok po kroku, iść dalej. Nie trzeba sięgać od razu po wielkie tomy komentarzy, ale zarówno w formie papierowej jak i w Internecie jest bardzo wiele komentarzy do codziennej liturgii Słowa. Ileż ciekawych, budujących myśli, sugestii i wyjaśnień dla tak bardzo wielu tekstów Pisma Świętego.

Wystarczy chcieć. Wystarczy dołożyć trochę trudu, wysiłku i nie zwalniać się tak łatwo od lektury Słowa Bożego. Oczywiście, nie wszystko musimy rozumieć, wiedzieć. Pismo Święte to nie rebus do rozwiązania. Potrzeba także, a właściwie to przede wszystkim, pokornej i ufnej modlitwy do Ducha Świętego, pod Którego natchnieniem zostały spisane Księgi.

Redakcja: Kto to jest egzegeta i ile lat trzeba się uczyć, by zostać egzegetą?

Ks. Sławomir: Egzegeta to ten, kto wyjaśnia Słowo Boże. Po grecku „egzegein” znaczy „wyprowadzać”. Wyprowadzać treść, wewnętrzną sens słów i zdań. W tym sensie egzegetą jest każdy biblista, ale w szerszym sensie egzegetą jest każdy, kto wyjaśnia Słowo. Oczywiście nie w sposób dowolny i subiektywny, ale zgodnie z zasadami tzw. hermeneutyki biblijnej, czyli nauki zajmującej się poszukiwaniem sensu Słowa Bożego. Mówiąc najprościej: egzegeza nie jest dowolnym tłumaczeniem Pisma. Co zaś tyczy się studiów biblijnych, to najpierw są studia podstawowe teologiczne, potem licencjackie i w końcu doktoranckie. Sumując więc wszystko, myślę że 10 lat jest punktem wyjścia.

Redakcja: W byciu znawcą Biblii podstawą jest znajomość języków. Jak ich poznawanie wyglądało i wygląda w życiu Księdza?

Ks. Sławomir: Do studiowania Pisma Świętego konieczna jest znajomość starożytnych języków: greckiego i hebrajskiego. Solidne wykłady z tych języków są podczas dwóch lat studiów doktoranckich. Ja języka greckiego i łaciny uczyłem się w liceum w klasie o profilu klasycznym. Na studiach, oprócz greki i hebrajskiego, był jeszcze semestr języka biblijnego aramejskiego oraz semestr języka orientального. W moim przypadku był to język ugarycki. Korzystając z Biblii, przygotowując wykłady w Seminarium, konferencje, rekolekcje czy homilie sięgam do tekstów oryginalnych, by wydobyć z nich jak najwięcej Światła.

Redakcja: To prawda, że szczególnie bliska Księdzu jest Apokalipsa św. Jana?

Jak ją czytać, by z nadzieją czekać na koniec świata?

Ks. Sławomir: Tak to prawda. Studium tej księgi stanowiło przedmiot mojej pracy doktorskiej. Wybrałem ją dlatego, bo Księgą Apokalipsy jest księgą nadziei i ogromnego pocieszenia. To nie wizje katastrof ostatecznych, ale ostateczne zwycięstwo Boga i tych, którzy za Nim wiernie idą – to stanowi przesłanie Apokalipsy. Tak trzeba ją odczytywać.

Redakcja: Jakie tłumaczenia Pisma Świętego – polskie i zagraniczne – szczególnie Ksiądz poleca? Jakiego warto kupić w prezencie?

Ks. Sławomir: Z tłumaczeń polskich polecam tzw. Biblię Paulistów, czyli najnowsze tłumaczenie z komentarzami. W językach obcych, to warto sięgać do oryginałów, jeśli ktoś zdoła, albo do tzw. tłumaczenia interlinearnego wydanego przez Vocatio. Z języków nowożytnych można odwołać się do Biblii Jerozolimskiej w jej podstawowym, francuskim wydaniu.

Redakcja: Co warto czytać, by poznać i rozumieć Biblię? Jakie książki warto nabyć, jakie komentarze, jakie strony internetowe przeglądać?

Ks. Sławomir: Nie chciałbym robić tu jakiejś reklamy temu, czy innemu wydawnictwu. Ale bardzo dobre komentarze znajdziemy w Edycji św. Pawła: od tych bardzo naukowych do popularnonaukowych i duchowych. W internecie polecam stronę Szkoły Formacji Duchowej z Lublina, ze względu na bardzo dobre opracowania czytań niedzielnych metodą lectiodivina.

Redakcja: I na koniec poprosimy o to, co daje największy smak w studio-waniu Bożego Słowa. Jakie słowo, jaki fragment Pisma Świętego jest szczególnie nieprecyzyjnie przetłumaczony na język polski. Poznanie prawdy o tym słowie, o tym fragmencie, bardzo często sprawia, że w nowy i głębszy sposób słuchamy i patrzymy na Boga.

dokończenie na 3 stronie ►

UKRYTE PIĘKNO GRUP PARAFIALNYCH

Od wielu wielu lat należę do palotyńskiej Wspólnoty parafialnej św. Józefa w Radomiu na Młodzianowie. Jestem, jakto niektórzy o mnie mówią, „blisko” Kościoła. Cieszę się, że tak mnie inni postrzegają. To zaszczyt należeć do grupy Bożych szaleńców rozmiłowanych w Chrystusie i Jego Najświętszej Matce. Być blisko Kościoła nie znaczy WIEDZIEĆ więcej o jego działalności.

Być blisko Kościoła to znaczy WZRASTAĆ w świętości. Coraz doskonalej KOCHAĆ Boga i bliźniego. Zdobywać choćby najmniejszy stopień, ale prawdziwej pokory.

Przy naszej parafii działa kilkanaście grup modlitewnych. Może i Ty, drogi Czytelniku, znajdziesz swoje miejsce w jednej z tych grup? Może założysz nową wspólnotę?

Są grupy bardzo widoczne: chór, schole, ministranci... Ta Gazetka, to też namacalny owoc modlitwy, wielu

rozmów i spotkań oraz mrówczej pracy Redakcji.

Ale są i grupy mniej widoczne, a w których dzieje się wiele, bardzo wiele.

Bóg zaskakuje. Możemy Go odnaleźć Żywego i Bliskiego nie tylko w sakramentach, ale tam, gdzie byśmy się nie spodziewali...

Mnie zaskoczył Pan po raz enty...

Pod koniec września wybrałam się na ogólnopolską inaugurację nowego roku formacji Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Dane mi było być w gronie tych wspaniałych ludzi: kobiet, mężczyzn, całych rodzin z małymi dziećmi... Do Sanktuarium św. Stanisława Kostki w Rostkowie w diecezji płockiej przybyło grubo ponad tysiąc pielgrzymów i niemal czterdziestu kapłanów. Pan Bóg obdarzył nas piękną, słoneczną pogodą, radością z przebywania we wspólnocie i bogactwem przeżyć duchowych.

Wdzięczna za pielgrzymkę postanowiłam poznać Ruch. To Wspólnota dla wszystkich: dla dzieci, dla młodzieży, dla samotnych, dla kapłanów, dla żon i mężów. Spotkania w naszej parafii są we wtorki o godz. 18⁴⁵ w salce. Pasterzem jest ks. Paweł.

Piszę ten tekst, gdy zakończyliśmy rekolekcje adwentowe. Serdecznie dziękujemy Księdzu Rekolekcjonistcie, ks. Sławomirowi Radulskiemu SAC, za „kwiaty, które kwitną tylko na pustyni”.

Nad to...

Dzień przed rekolekcjami uczestniczyłam w ogólnopolskim adwentowym dniu skupienia Ruchu Rodzin Nazaretańskich na Jasnej Górze w Częstochowie. Spotkanie odbyło się w odnowionej Sali Papieskiej – na wskroś nowoczesnej i multimedialnej. Znowu przyjechało około tysiąca osób. Program był bardzo napięty, a ja jako, że uczę się być w tej nowej Wspólnocie, z niecierpliwością czekałam na świadectwa osób zaangażowanych w Ruch.

dokończenie na 4 stronie

Ks. Sławomir: Trudno powiedzieć, żeby istniały aż takie nieścisłości w tłumaczeniu, które rzutowałyby na rozumienie Słowa Bożego lub zniekształcałyby obraz Boga. Chodzi raczej o właściwe i dogłębne rozumienie pewnych słów i ich znaczeń. Może taki przykład z brzegu, to znaczy z pierwszych kart Pisma Świętego. Otóż kiedy w Księdze Rodzaju czytamy o „drzewie poznania dobra i zła”, to hebrajskie słowo „jada” oznaczające „poznanie”, ma znaczenie dużo głębsze niż to, co my rozumiemy. Po hebrajsku „poznać”, to nie tyle zaznajomić się intelektualnie, ale objąć w posiadanie, poznać dogłębnie. W tym znaczeniu nie chodziło więc o zakaz poznawania dobra i zła, ale o decydowanie, o stanowienie o tym, co jest dobre, a co złe. A to może czynić tylko Bóg, nie człowiek. Nie chodzi więc o zazdrosne strzeżenie przed człowiekiem i ukrywanie czegoś, co o nie dopuszczenie, by człowiek sam stanowił o dobru i złu. Tak więc tłumaczenie wyrażenia „drzewo poznania dobra i zła” nie oddaje w języku polskim całej głębi znaczeniowej ukrytej w natchnionym tekście hebrajskim.

Redakcja: Bardzo dziękujemy. Za wywiad i przepiękne rekolekcje!

Bardzo prosimy o symboliczną złotówkę lub pół złotówki na Gazetkę, by mogła być.



KONKURS DLA DZIECI

Korzystając z wywiadu z Księdzem Rekolekcjonistą odpowiedz jednym słowem na pytania.

Losowanie nagród za tydzień.



1. Jaka jest „recepta” na miłość?

Odpowiedź:

2. W jakim mieście pracował św. Hieronim?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

Konkurs opracowała Zuzia Cichoń



KALENDARZ LITURGICZNY

II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

9 grudnia 2018r. - NIEDZIELA

Imieniny: Wiesława, Anety

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ba 5, 1-9

PSALM 126, 1b-2b. 2c-3. 4-5. 6

2. czytanie: Flp 1, 4-6. 8-11

EWANGELIA: Łk 3, 1-6

10 grudnia 2018r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Judyty, Daniela

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 35, 1-10

PSALM 85, 9ab i 10. 11-12. 13-14

EWANGELIA: Łk 5, 17-26

11 grudnia 2018r. - WTOREK

Imieniny: Waldemara, Dagmary

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 40, 1-11

PSALM 96, 1-2. 3 i 10ac. 11-12. 13

EWANGELIA: Mt 18, 12-14

12 grudnia 2018r. - ŚRODA

Imieniny: Aleksandry, Joanny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 40, 25-31

PSALM 103, 1b-2. 3-4. 8 i 10

EWANGELIA: Mt 11, 28-30

13 grudnia 2018r. - CZWARTEK

Imieniny: Eugeniusza, Łucji

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 41, 13-20

PSALM 145, 1bc i 9. 10-11. 12-13

EWANGELIA: Mt 11, 11-15

14 grudnia 2018r. - PIĄTEK

Imieniny: Alfreda, Lzydora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 48, 17-19

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

EWANGELIA: Mt 11, 16-19

15 grudnia 2018r. - SOBOTA

Imieniny: Celiny, Niny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Syr 48, 1-4. 9-11

PSALM 80, 2ac i 3b. 15-16. 18-19

EWANGELIA: Mt 17, 10-13

Są ludzie, którym wystarczy codzienny pacierz i niedzielna Eucharystia, aby czuć się duchowo spełnionym. Są też tacy, którzy pragną czegoś więcej. W Częstochowie zachwyciła mnie młoda niezwykle elokwentna Filipinka o wdzięcznym imieniu Melania. Piękną polszczyzną opowiadała o swojej miłości do Matki Najświętszej. Opowiadała o swoim zawierzeniu Maryi. Z Ruchem Rodzin Nazaretańskich spotkała się już w swoim kraju. Ruch powstał w Polsce, ale szybko stał się Ruchem międzynarodowym. Na Filipiny dotarł w 1996 roku. Melania przyjechała do Polski, aby studiować. Zawsze kochała Matkę Bożą, ale jej miłość rozkwitła w pełni dopiero w Polsce, we Wspólnocie Ruchu.

Kolejny obrazek, jaki tego dnia mnie zachwycił...

Eucharystii, w szczelnie wypełnionej Bazylice jasnogórskiej, przewodniczył J.E. Ks. Bp. Andrzej Siemieniowski, delegat

Episkopatu ds. Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Tuż obok mnie trwała w modlitewnej postawie sześcioosobowa rodzina z Siemiatycz (zapytałam skąd pochodzą). Tata, mama i czwórka dzieci w wieku od 1,5 do około 12 lat. Dzieci może i już znudzone, zmęczone intensywnym programem, dzielnie, bez słowa zniecierpliwienia, stały posłuszne woli ojca i matki swojej. Te dzieci, w co nie wątpię, są dobrze przygotowywane do Pierwszej Komunii świętej, do życia w jedności z Bogiem. Gołym okiem było widać, że powierzają Mu wszystkie swoje codzienne sprawy za pośrednictwem Maryi.

Podążajmy w Adwencie śladem św. Edyty Stein. O tym czasie oczekiwania pisała: „Staram się wewnętrznie jedynie o to, by oraz bardziej być zjednoczoną z Bogiem, dobrze wiedząc, że wszystko inne będzie mi przydane”.

Jadwiga Kulik



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj po Mszach świętych można złożyć do puszek ofiarę na pomoc Kościołowi katolickiemu na Wschodzie.
2. Zapraszamy dzisiaj na godz. 17²⁰ na Nabożeństwo.
3. Dzisiaj o godz. 18⁰⁰ Msza św. i katecheza dla kandydatów do bierzmowania.
4. Dzieci, młodzież i całe rodziny zapraszamy do udziału w Roratach, które są sprawowane o godz. 6⁰⁰ (od poniedziałku do soboty) oraz o godz. 16⁴⁵ (od poniedziałku do piątku).
5. Od jutra przyjmujemy w kancelarii zapisy dzieci, które mają przyjąć chrzest święty w Boże Narodzenie. Przypominamy, że rodzice chrzestni przedstawiają zaświadczenie, że mogą pełnić tę funkcję, z parafii swojego aktualnego zamieszkania (a nie zameldowania).
6. Do jutra do godz. 18⁰⁰ możemy do zakrystii i kancelarii przynosić prezenty dla dzieci z ubogich rodzin.
7. W czwartek Nabożeństwo fatimskie dla osób chorych, starszych i samotnych. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi. O godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja.
8. Spowiedź przedświąteczna w naszym kościele, z udziałem księży z dekanatu, w najbliższy piątek od godz. 8⁰⁰ oraz od godz. 16⁰⁰. Nie odkładajmy sakramentu pojednania na ostatnie dni przed Świętami. Bardzo prosimy, by zaprosić innych, naszych sąsiadów i znajomych, na spowiedź w najbliższy piątek.
9. W przyszłą niedzielę o godz. 17²⁰ rozpoczniemy Nowennę do Dzieciątka Jezus.
10. Przez najbliższe dwie niedziele ministranci będą rozprawdzali sianko na stół wigilijny. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na fundusz ministrancki.
11. Poświęcone opłatki wigilijne można nabywać w naszej parafii tylko w zakrystii i kancelarii. Nikogo nie upoważniamy do rozprawdzania opłatków po naszych osiedlach.
12. Świece Caritas na stół wigilijny są w naszej księgarni oraz u ministrantów przy wyjściu z kościoła. Dochód ze sprzedaży świec jest przeznaczony na pomoc ubogim.
13. Ministranci rozprawdzają także kartki świąteczne Caritas Pallotyńskiej.

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl, jozef.alte.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Katarzyna Wilczyńska, Ewa Gawor, Aleksandra Faryna, Alicja Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC